



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac św. Piotra
Niedziela, 26 lutego 2023 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia tej pierwszej niedzieli Wielkiego Postu przedstawia nam Jezusa na pustyni, kuszonego przez diabła (Mt 4, 1-11). Diabeł znaczy „ten, który dzieli”. Diabeł zawsze chce dzielić, i właśnie to jest jego zamiarem również gdy kusi Jezusa. Zobaczmy zatem, *od kogo chce Go oddzielić i w jaki sposób Go kusi*.

Od kogo diabeł chce oddzielić Jezusa? Po przyjęciu chrztu od Jana w Jordanie Jezus został nazwany przez Ojca: „mój Syn umiłowany” (Mt 3, 17), a Duch Święty zstąpił na Niego w postaci gołębiczy (por. w. 16). Ewangelia ukazuje nam zatem trzy Osoby boskie zjednoczone w miłości. Później sam Jezus powie, że przyszedł na świat, aby również nas uczynić uczestnikami tej jedności, jaka istnieje między Nim a Ojcem (por. J 17, 11). Diabeł natomiast robi coś przeciwnego – wkracza na scenę, żeby oddzielić Jezusa od Ojca i odwieść Go od Jego misji jedności dla nas. Zawsze dzieli.

Zobaczmy teraz, *w jaki sposób* usiłuje to robić. Diabeł chce wykorzystać ludzką kondycję Jezusa, który jest słaby, ponieważ pościł przez czterdzieści dni i odczuwa głód (por. Mt 4, 2). Zły duch stara się zatem zaszczerpić w Nim trzy potężne „trucizny”, żeby sparaliżować Jego misję jednoczenia. Te trucizny to *przywiązanie, nieufność i władza*. Przede wszystkim trucizna przywiązania do rzeczy, do potrzeb. Diabeł przez przekonujące rozumowanie próbuje zasugerować Jezusowi: „Jesteś głodny, dlaczego masz pościć? Posłuchaj twojej potrzeby,

zaspokój ją, masz do tego prawo i moc – przemień kamienie w chleb”. Następnie druga trucizna – *nieufność*: „Jesteś pewien – insynuuje zły duch – że Ojciec Cię kocha? Wystaw Go na próbę, zaszantażuj Go! Rzuć się w dół z najwyższego punktu świątyni i skłoń Go do uczynienia tego, co Ty chcesz”. Na koniec *władza*: „Nie potrzebujesz swojego Ojca! Po co oczekiwać Jego darów? Kieruj się kryteriami świata, weź sobie wszystko sam, a będziesz potężny!”. Te trzy kuszenia Jezusa. Również my doznajemy w życiu tych trzech pokus, ciągle. To okropne, ale tak właśnie jest, również w naszym przypadku – przywiązanie do rzeczy, nieufność i pragnienie władzy to trzy rozpowszechnione i niebezpieczne pokusy, którymi diabeł się posługuje, żeby nas oddzielić od Ojca i spowodować, żebyśmy już nie czuli się braćmi i siostrami jedni drugich, żeby nas doprowadzić do samotności i rozpacz. To chce zrobić w stosunku do Jezusa, to chce zrobić nam – doprowadzić nas do rozpacz.

Jezus jednak przewyższa pokusy. A jak je przewyższa? Wystrzegając się dyskusowania z diabłem i odpowiadając Słowem Bożym. To jest ważne – z diabłem się nie dyskutuje, z diabłem nie prowadzi się dialogu! Jezus przeciwstawia się mu za pomocą Słowa Bożego. Przytacza trzy zdania z Pisma, które mówią o wolności od rzeczy (por. *Pwt* 8, 3), o ufności (por. *Pwt* 6, 16) i o służeniu Bogu (por. *Pwt* 6, 13), trzy zdania przeciwstawiające się pokusom. Nigdy nie wdaje się w dialog z diabłem, nigdy z nim nie pertraktuje, ale odpiiera jego insynuacje dobroczynnymi słowami Pisma. Jest to wezwanie również dla nas – z diabłem się nie dyskutuje! Nie pertraktuje się, nie prowadzi się dialogu; nie pokona się go, pertraktując z nim, jest od nas silniejszy. Diabła pokonujemy, przeciwstawiając mu z wiarą Słowo Boże. W ten sposób Jezus uczy nas bronić jedności z Bogiem i wśród nas przed atakami tego, który dzieli. Słowo Boże jest odpowiedzią Jezusa na kuszenie przez diabła.

I zapytujemy się: jakie miejsce w moim życiu zajmuje Słowo Boże? Czy uciekam się do niego w moich zmaganiach duchowych? Gdy mam jakąś wadę lub powtarzającą się pokusę, dlaczego, aby sobie pomóc, nie szukam jakiegoś wersetu ze Słowa Bożego, który by odpowiadał na tę wadę? Potem, kiedy przychodzi pokusa, wypowiadam go, modlę się nim, pokładając ufność w łasce Chrystusa. Spróbujmy, pomoże nam w pokusach, bardzo nam pomoże, ponieważ pośród głosów, które w nas się mieszają, rozlegnie się ten dobroczynny głos Słowa Bożego. Oby Maryja, która przyjęła Słowo Boże i przez swoją pokorę pokonała wyniosłość tego, który dzieli, towarzyszyła nam w duchowych zmaganiach Wielkiego Postu.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wciąż nadchodzą bolesne wiadomości z Ziemi Świętej – bardzo wiele osób zabitych, także dzieci... Jak powstrzymać tę spiralę przemocy? Raz jeszcze apeluję o doprowadzenie do tego, żeby dialog wziął górę nad nienawiścią i nad zemstą, i modlę się do Boga za Palestyńczyków i Izraelczyków, ażeby znaleźli drogę braterstwa i pokoju, z pomocą wspólnoty

międzynarodowej.

Jestem bardzo zaniepokojony również sytuacją w Burkina Faso, gdzie nadal dochodzi do zamachów terrorystycznych. Zachęcam do modlitwy za mieszkańców tego umiłowanego kraju, żeby przemoc, jakiej zaznają, nie spowodowała utraty ufności w dążenie do demokracji, sprawiedliwości i pokoju.

Dziś rano dowiedziałem się z bólem o katastrofie łodzi, do której doszło u wybrzeży kalabryjskich, w pobliżu Crotone. Zostało już znalezionych 40 ciał, wśród nich wiele dzieci. Modlę się za każdego ze zmarłych, za zaginionych oraz za pozostałych migrantów, którzy ocalili. Dziękuję osobom, które pospieszyły z pomocą i które przyjmują. Oby Matka Boża wspierała tych naszych braci i siostry. A nie zapominajmy o tragedii wojny na Ukrainie, już minął rok, odkąd trwa wojna. I nie zapominajmy o cierpieniu narodu syryjskiego oraz tureckiego z powodu trzęsienia ziemi.

Kieruję pozdrowienia do wszystkich, którzy przybyli z Włoch oraz z innych krajów. Pozdrawiam pielgrzymów pochodzących z Hiszpanii, z Portugalii, z Meksyku i z Chorwacji. Pozdrawiam wiernych z Palermo, Montelepre, Termini Imerese i Riese Pio X; alumnów z Międzyregionalnego Seminarium Kampanii w Neapolu; młodzież z różnych parafii diecezji mediolańskiej; młodzież bierzmowaną z Cavaion i Sega (Werona), grupę z Llmbadi i dzieci pierwszokomunijne z Sant'Aurea w Ostia Antica.

Witam Włoskie Stowarzyszenie Dawców Narządów, które obchodzi 50-lecie założenia – dziękuję wam za wasze zaangażowanie w zakresie solidarności społecznej i zachęcam was do dalszego wspierania życia poprzez dawstwo narządów. Specjalne pozdrowienie również dla osób, które przybyły w związku z Dniem Chorób Rzadkich, który będzie obchodzony pojutrze – ponawiam moje wsparcie dla stowarzyszeń chorych i ich rodzin; niech nie zabraknie, zwłaszcza dzieciom, naszej bliskości, aby mogły odczuć miłość i czułość Boga.

I wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!